

Gdynia, 16 września 2018 r.

dr hab. Dariusz R. Bugajski, prof. AMW
Akademia Marynarki Wojennej
Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich
tel. 58 626-27-54

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Mateusza PIĄTKOWSKIEGO

pt. Współczesna wojna powietrzna w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, Łódź 2018, ss. 581.

W związku z powołaniem w dniu 22 czerwca 2018 r. przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Mateusza Piątkowskiego pt. *Współczesna wojna powietrzna w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych* (dalej „rozprawa doktorska”), napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Piotra Daranowskiego, przedstawiam niniejszą ocenę:

I. Wybór tematu i problemu badawczego rozprawy doktorskiej

Temat rozprawy został wybrany trafnie. Istnieją liczne publikacje ujmujące temat jednak głównie fragmentarycznie a prawie kompletne ujęcie problemu *wojny powietrznej w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych* jest wyjątkowe. W przypadku tytułu pracy naukowej zawsze próbujemy pogodzić dwie rzeczy czasem trudne do połączenia to jest zwięzłą i przejrzystą formę tytułu z precyzyjnym ujęciem tematu. Zdaniem recenzenta tytuł jest sformułowany odpowiednio do treści i zwięzłe. Podjęty problem jest istotny naukowo i praktycznie, ponieważ w Siłach Zbrojnych RP rośnie zapotrzebowanie na tego rodzaju publikację, nie tylko w związku z dużym zaangażowaniem naszych sił powietrznych poza granicami państwa.

II. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

2.1. Konstrukcja rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska obejmuje wstęp, dziewięć rozdziałów merytorycznych oraz wykaz bibliografii. Pracę zamyka zakończenie z podsumowaniem. Podział tematu na rozdziały jest podziałem logicznym i obejmuje kolejno historyczną analizę zjawiska wojny powietrznej

(rozdz. I), źródła prawa wojny powietrznej (rozdz. II), materialny zakres prawa wojny powietrznej (rozdz. III), rozwój prawa wojny powietrznej (rozdz. IV), haskie reguły wojny powietrznej i ich wpływ na rozwój prawa (rozdz. V), prawo wojny powietrznej z perspektywy Protokołu Dodatkowego I (rozdz. VI), metody i środki wojny powietrznej (rozdz. VII), wojnę powietrzną w orzecznictwie międzynarodowym (rozdz. VIII), kwestiami użycia autonomicznych i bezzałogowych aparatów latających (rozdz. IX).

Wstęp obejmuje uzasadnienie wyboru tematu, opis struktury rozprawy i metodologii badań.

W pierwszym rozdziale pt. *Zjawisko wojny powietrznej od początków lotnictwa wojskowego do współczesności* zawiera definicję wojny powietrznej, przedstawia historię wojny powietrznej, doktrynę wojny powietrznej w okresie międzywojennym, działania podczas II wojny światowej i powojenne wykorzystanie sił powietrznych. Z drobnych usterek w tej części można wymienić użycie terminu „kampania wrześniowa” (s. 43). Polscy historycy od dość dawna promują bardziej odpowiednie do przebiegu wydarzeń określenie „wojna obronna”. Niektóre tytuły podrozdziałów są co najmniej niefortunne, a może odzwierciedlają eurocentryzm, o którym piszę w konkluzji. Przykładem jest tytuł „starcia iracko-irańskie w latach 1980-88”, pod którym krótko przedstawiono zagadnienie. Tymczasem była to pełnowymiarowa wojna, w tym z masowym użyciem sił powietrznych i wojsk rakietowych, w której poległo najmniej setki tysięcy żołnierzy i osób cywilnych (niektóre szacunki mówią o 1,5 mln). Dla kontrastu Autor używa znacznie silniejszego terminu niż „starcia” w tytule następnego podrozdziału „Falklandy 1982 jako przykład konfliktu ograniczonego” i co więcej obszernie (w porównaniu z poprzednim podrozdziałem) omawia. Faktycznie zaś liczba ofiar sięga tu „ledwie” setek poległych, niemal wyłącznie żołnierzy, i co ważniejsze z punktu widzenia tematu dzieła, dziesiątek zniszczonych statków morskich i powietrznych. Rozmach wojny powietrznej był tu zatem nieporównywalnie mniejszy, tak samo jak znaczenie dla gospodarki świata. Jakie jest zatem wytłumaczenie tej niekonsekwencji Autora? Otóż konflikt falklandzki dorobił się obszernej literatury anglosaskiej a wojna w Zatoce Perskiej już nie. W konsekwencji również Autor zatracił tu właściwe proporcje. Ta anglosaska perspektywa Autora widoczna jest nie tylko w tym rozdziale ale w zasadzie w całej pracy.

Kolejne rozdziały, począwszy od drugiego pt. *Prawo wojny powietrznej i jego źródła* zawiera definicję „prawa wojny powietrznej” (2.1) co koresponduje z propozycjami „definicji wojny powietrznej” w poprzednim rozdziale (1.1.). Znalazła się tu także definicja wojskowego statku powietrznego, rozwój i generacje prawa wojny powietrznej, źródła prawa wojny powietrznej i

wreszcie osobno przedstawiono międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka jako źródło wojny powietrznej.

Rozdział trzeci pt. *Materialny zakres prawa wojny powietrznej*, odnosi się do wojny jako instytucji prawa międzynarodowego, rozróżnienie „wojny” od „konfliktu zbrojnego”, napad powietrzny w kontekście temporalnego obowiązywania mph, przykłady jednostronnych incydentów zbrojnych od 1960 r. do obecnych działań w Syrii, subiektywna i obiektywna teoria konfliktu zbrojnego (3.7. i 3.8.), a także stosowanie mph poza konfliktem zbrojnym, niemiedzynarodowy konflikt zbrojny i wojna powietrzna. Szczególnie podkreślić należy rozważania dotyczące statusu załogi wojskowego statku powietrznego i geograficzny (terytorialny) zakres stosowania wojny powietrznej. Zastanowić się można nad celowością i właściwym doбором jednostronnych incydentów zbrojnych z udziałem lotnictwa (3.6.) niekiedy opisanych tylko jednym zdaniem. Dlaczego te a nie inne jak np. atak izraelski na USS „Liberty” w 1967 r., podczas którego 34 marynarzy amerykańskich zginęło a blisko 200 zostało rannych (prawniczo i politycznie bardzo ciekawy przypadek).

W rozdziale czwartym przedstawiono *Rozwój prawa wojny powietrznej z perspektywy „prawa haskiego”* do zakończenia pierwszej wojny światowej.

Obszerny rozdział piąty (ponad 100 stron) został poświęcony *Haskim regułom wojny powietrznej i wpływu na prawo wojny powietrznej w okresie II wojny światowej*. Znajdują się w nim jedne z wartościowszych rozważań prawniczych w całej pracy. Znalazła się tu zarówno obszerna informacja na temat kodyfikacji zagadnienia i jego implementacji do systemów krajowych. Szczególną wartość i zainteresowanie wzbudza jednak analiza *Haskich reguł wojny powietrznej z 1923 r.* i ich charakteru prawa zwyczajowego oraz „upadku” prawa wojny powietrznej w toku drugiej wojny światowej.

Rozdział szósty pt. *Prawo wojny powietrznej w świetle I Protokołu Dodatkowego* obejmuje zagadnienia regulacje dotyczące metod, środków, reguł prowadzenia działań w wojnie powietrznej, obiektów cywilnych i celów wojskowych, ochronę dóbr kultury, ochronę środowiska naturalnego i infrastruktury, sytuację prawną obszarów niebronionych.

Rozdział siódmy poświęcony został Wybranim zasadom prawa wojny powietrznej o charakterze szczególnym, wśród których omówiono zarówno metody (wiarołomstwo, perfidia

i fortele wojenne), regulacje dotyczące załogi i statku (umundurowanie, ewakuacja, oznaczenia) jak i środki walki takie jak broń precyzyjna, amunicja zapalająca poniżej 400 gramów, bomby zapalające, biały fosfor oraz wreszcie zagadnienie wojny powietrznej w świetle międzynarodowego prawa lotniczego.

Rozdział ósmy dotyczy Wojny powietrznej w świetle orzecznictwa międzynarodowego, w którym przedstawiono kilkanaście spraw osądzonych przed sądami krajowymi i trybunałami międzynarodowymi dobranych według kryterium zgodności z tematem pracy oraz raportów i opinii wydanych na ich podstawie.

Rozdział dziewiąty pt. *Bezzałogowość i autonomia w wojnie powietrznej* jest poświęcony zagadnieniom wyjątkowo aktualnym związanym z prawnymi implikacjami już masowego użycia co raz bardziej zaawansowanych technicznie i autonomicznych latających pojazdów bojowych.

W Zakończeniu Autor zawarł konkluzje i uwagi dotyczące tematu, z których należy podkreślić dostrzeżenie zbliżającego się przełomu technologicznego w zakresie wojny powietrznej jaką będzie osiągnięcie „idealnej autonomiczności” systemów uzbrojenia, nie tylko latających (bezzałogowych systemów autonomicznych). Warto podkreślić, że Autor ma w tym zakresie dorobek naukowy, do którego należy m.in. współredagowanie (z dr. Tomaszem Lachowskim) materiału analitycznego pt. *Aspekty prawne, społeczne i etyczne użycia systemów autonomicznych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* (opracowanie dla Fundacji Inicjatywa na rzecz Międzynarodowego Prawa Karnego i Praw Człowieka w Europie Środkowej i Wschodniej, Warszawa-Łódź 2016, ss. 232 maszynopisu). Generalnie w zakresie wojny powietrznej można się zgodzić, że podstawowe źródła obejmują Haskie reguły wojny powietrznej z 1923 r., Protokół Dodatkowy I z 1977 r. i prawo zwyczajowe, którego normy są jednak również trudne do rekonstrukcji ze względu na zróżnicowaną praktykę państw, często sprzeczną, a także niewielką liczbę orzeczeń sądów międzynarodowych, których przedmiotem byłyby zagadnienia z zakresu wojny powietrznej. Pomimo bardzo dużej objętości pracy nie zostały przedstawione regulacje dotyczące użycia takich środków walki jak broń kasetowa, amunicja ze zubożonym uranem, uzbrojeniem termobarycznym itp. Jest to zrozumiałe z uwagi na fakt, że nie są to specyficzne środki wojny powietrznej a amunicja taka może być również przenoszona przez artylerię lufową.

Struktura rozprawy doktorskiej jest w zasadzie jasna, chociaż bardzo rozbudowana i obszerna (581 s.), kolejne rozdziały są zbudowane na wcześniejszych rozważaniach. Język pracy jest przejrzysty, wywód spójny i zrozumiały zarówno dla prawników jak i praktyków-wojskowych, co jest ważne w związku użytecznym charakterem dzieła. W przypadku publikacji rozprawy, do którego Autora zachęcam, należałoby zdaniem recenzenta uzupełnić i podkreślić „polską perspektywę” zagadnienia, o czym piszę szerzej w konkluzji niniejszej recenzji.

2.2. Merytoryczna ocena problemu badawczego

Praca ma charakter interdyscyplinarny, oczywiście głównie w zakresie nauk prawnych. Autor porusza się przede wszystkim w różnych dziedzinach prawa międzynarodowego publicznego, w tym przede wszystkim międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, w pewnym stopniu międzynarodowego prawa praw człowieka, a ponadto w zakresie nauk o bezpieczeństwie (wojskowych) i historycznych. Należy także podkreślić znaczący walor użyteczny rozprawy.

Cele pracy zostały sformułowane bardzo ambitnie i polegały na zrekonstruowaniu norm prawa międzynarodowego regulującego zasady prowadzenia wojny powietrznej (prawa wojny powietrznej). Korzystając z obszernej literatury, wszystkich właściwie istotnych pozycji w języku polskim, jak i bardzo bogatej literatury anglojęzycznej, za podstawę przyjmując jednak źródła prawa międzynarodowego wraz z implementującymi je aktami organizacji międzynarodowych o różnym charakterze prawnym Autor zrealizował niewątpliwie sformułowane problemy badawcze.

Przyjęte metody analizy historycznej i dogmatycznej pozwoliły również na pozytywne zweryfikowanie składających się na główny problem dziewięciu tez, wokół których konstruowano pracę:

- 1) w prawie międzynarodowym humanitarnym nie występuje pojęcie „prawa wojny powietrznej” i niezbędne jest jego usystematyzowanie; podobnie jak to jest w przypadku wojny morskiej i lądowej;
- 2) rozwój prawa wojny powietrznej jest powiązany z rozwojem technicznym środków walki a normy prawa międzynarodowego „nie nadążają” za techniką;
- 3) nieprawidłowa konstrukcja art. 25 regulaminu haskiego z 1907 r. spowodowała, że wojna powietrzna w latach 1939 – 1977 była prowadzona w próżni prawnej;

- 4) powszechne stosowanie bombardowania saturacyjnego w latach 1939 – 1970 uniemożliwia ocenę czy działania te były naruszeniem istniejących norm;
- 5) odejście począwszy od lat siedemdziesiątych XX wieku od działań skierowanych przeciwko ludności cywilnej wynikało zarówno ze zmiany doktryny (rozwoju precyzyjnych środków) jak rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego;
- 6) przepisy I PD są jedynie częściową kodyfikacją prawa wojny powietrznej, które uzupełnia prawo zwyczajowe;
- 7) brak jest obowiązku stosowania precyzyjnych środków rażenia ale brak ten ogranicza zdolności operacyjne strony;
- 8) normy prawa międzynarodowego humanitarnego konfliktów zbrojnych są adekwatne do aktualnego etapu rozwoju środków walki powietrznej;
- 9) normy prawa międzynarodowego humanitarnego konfliktów zbrojnych są niewystarczające do „obsługi” użycia środków walki o „idealnej autonomiczności”.

W przedstawionym zestawie tez wątpliwości budzi sformułowanie tezy czwartej w następujący sposób: powszechne stosowanie bombardowania saturacyjnego w latach 1939 – 1970 „uniemożliwiają ocenę czy działania te były naruszeniem istniejących norm prawa zwyczajowego, czy też wyrazem utrwalonej praktyki państw polegającej na nieprzestrzeganiu tych norm”. Sformułowanie jest mocno niefortunne ponieważ w sensie logicznym oba człony zdania mają to samo znaczenie („czy były naruszeniem norm, czy były wyrazem praktyki polegającej na nieprzestrzeganiu norm”).

III. Ocena formalnej strony rozprawy doktorskiej

Pod względem formalnym rozprawa co do zasady spełnia wszystkie kryteria stawiane tego rodzaju pracom naukowym. Bibliografia jest obszerna i obejmuje 10 stron podzielonych na artykuły w czasopismach naukowych (ponad 200 pozycji, w tym cztery Autora), pozycje zwarte (ponad 150 pozycji, w tym dzieło Autora), orzeczenia (niemal 50 pozycji), raporty różnych instytucji (12 pozycji), akty prawne – umowy międzynarodowe (7 pozycji) oraz dokumenty prywatnych stowarzyszeń (11 pozycji). Pozycje uwzględnione w bibliografii mają swoje odzwierciedlenie w treści pracy i w przypisach. Bywa odwrotnie tj. pozycje istotne z perspektywy tematu i ujęte w treści nie zostały uwzględnione w wykazie bibliografii (jak np. *San Remo Manual on International Law Applicable to Armed Conflicts at Sea*).

Przypisy są stosowane prawidłowo. Pewne trudności w czytaniu sprawia ciągle ich numerowanie aż do numeru 3030 (trzy tysiące trzydziestego) zamiast numerowania w poszczególnych rozdziałach.

Praca jest napisana z należytą starannością pod względem edytorskim jak i językowym, co przy tak dużej objętości nie było z pewnością zadaniem łatwym. Autor sprawnie posługuje się językiem polskim, w tym używa dobrego języka prawniczego i w zasadzie poprawnie posługuje się specjalistyczną terminologią wojskową. Istniejące błędy językowe, literówki i redakcyjne nie utrudniają lektury a w przypadku wydania dzieła zostaną usunięte przez korektę. Z całą pewnością jednak wydanie wymagałoby dużej pracy redakcyjnej, przeredagowania i skrócenia niektórych treści przy rozbudowaniu innych

Jak przykład takich drobnych błędów, których jest dość dużo można wymienić: na s. 52 pojawia się odwołanie do sprzecznych wielkości „180 utraconych maszyn” a dalej „330 maszyn”. Na s. 84 jest „sprzętu lotniczego” a powinno być „uzbrojenia przeciwlotniczego”. W tabeli na s. 89 nie wszystkie dane wskazują źródło ich pochodzenia. Na s. 113 w dolnym wierszu zamiast „instruktaże” winno być „instrukcje”. Na s. 151 w ostatnim wierszu zamiast „Zatoka Dogger Bank” powinno być po prostu „Dogger Bank” albo „Ławica Dogger Bank”. W przypisie 732 zamiast „Porębski” powinno być „Porębski” itd.

IV. Konkluzja oceny rozprawy doktorskiej

Zasygnalizowane powyżej uwagi krytyczne nie wpływają na pozytywną ocenę, szczególnie pod względem merytorycznym, recenzowanej rozprawy doktorskiej, która stanowi dojrzałe dzieło naukowe. Temat pracy stanowi interesujący nie tylko z punktu widzenia teoretycznoprawnego, ale przede wszystkim aktualnych potrzeb praktyki Sił Zbrojnych RP, przedmiot badań naukowych.

Głównym zarzutem, który można skierować nie tylko do Autora, ale niemal całej nauki polskiej, jest właściwie powszechnie spotykane i nie tylko w naukach prawnych, ale także w naukach społecznych i humanistycznych, to jest wtórność rozważań względem nauki anglosaskiej. Celem nauki w ogóle, w tym polskiej, nie jest powielanie dyskursu naukowego między autorami anglosaskimi, tyle że w języku polskim, ale wniesienie własnego, zarówno indywidualnego jak i w zakresie dyscypliny naukowej, wkładu do nauki światowej. Wymieniony brak widoczny jest chociażby w części analityczno-historycznej, w której dominują źródła anglosaskie. Brakuje na przykład perspektywy prawnej i wojskowej ZSRR z okresu II wojny światowej i zimnej wojny, perspektywy niemieckiej w II wojnie światowej,

komunistycznych sił zbrojnych koreańskich i wietnamskich, czy koncepcji argentyńskich w wojnie falklandzkiej. Brakuje także polskiej perspektywy wojskowej. Nie uwzględniono doskonalenia metod prowadzenia wojny powietrznej przez Niemcy w wojnie przeciwko Polsce w 1939 r. (naloty na miasta polskie, barbarzyńskie naloty na Warszawę). Podobnie jeśli chodzi o metody sowieckie (naloty „dywanowe” na okupowaną przez Niemców Warszawę). Jednocześnie są obszernie przedstawione działania lotnictwa alianckiego przeciwko miastom niemieckim. Dlaczego to ostatnie znalazło miejsce w rozprawie a wcześniejsze nie? Z tych samych powodów, dla których światowa opinia publiczna zna zbrodnię amerykańską w My Lay (opisaną po tysiáckroć, osádzoną i sfilmowaną) a nie zna ani jednego przykładu, znacznie większych licząc liczbą ofiar, zbrodni sił komunistycznych. Wyjáśnienie jest proste, poniewáz, jak wyżej napisałem, działania alianckie doczekały się całego wielkiego bogactwa źródeł anglosaskich, literatury i orzecznictwa. Rolą jednak naukowca nie jest poszukiwanie łatwiejszych rozwiązań, chodzenie śladem tysięcy innych naukowców ale wytyczanie nowych ścieżek. Rezultat takiego podejścia do nauki prowadzi do zdumiewającego paradoksu, że np. wielu Warszawiaków słyszało o nalotach „dywanowych” Drezna a nie ma pojęcia o tym co dotknęło Warszawę.

Podsumowując, po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mgr Mateusza Piątkowskiego pt. *Współczesna wojna powietrzna w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Piotra Daranowskiego na Wydziale Prawa i Administracji UŁ, stwierdzam, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie prawo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Pomimo podniesionych uwag Autor w pełni zrealizował postawiony cel naukowy i rozwiązał podstawowy problem badawczy. Pracę oceniam wysoko i pomimo wskazanego w konkluzji mankamentu uważam za prekursorską, zasługującą na publikację w dobrym wydawnictwie i potrzebną nie tylko w Siłach Zbrojnych RP ale także całym sektorze obronnym.

Tym samym rozprawa spełnia wszystkie wymogi, określone w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Może ona zatem stanowić podstawę dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa. Wobec powyższego wnoszę o dopuszczenie mgr Mateusza Piątkowskiego do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

6 stycznia 2018
Przysięga Bupański